

(Il Tempo - A.Serafini) Wyniki rozczarowują, zegar tyka. Dlatego dziś i jutro Luciano Spalletti i Walter Sabatini spotkają się, aby omówić koniecznie mercato. Trudności uwydatnione w formacji defensywnej zmuszą dyrektora sportowego do przyspieszenia negocjacji, aby podarować trenerowi kolejnego środkowego obrońce, jeśli to możliwe, gotowego do wejścia od razu do rotacji.

Portret gracza sporządzony w Trigorii każe szukać między 2-3 celami w Niemczech i Francji. Dalej jest też miejsce na przybycie lewego obrońcy: faworytem pozostaje Adriano, ale jeśli Roma nie ce stracić priorytetu do pozyskania chłopaka, musi podać również rękę Barcelonie, gotowej negocjować zwyczajne wypożyczenie tylko w przypadku gdy Giallorossi zapłacą całe wynagrodzenie Brazylijczyka (prawie 4 mln euro netto za sezon, włączając bonusy). Wczoraj tymczasem obrońca został odesłany przez Luisa Enrique na trybuny, z powodu wyboru technicznego.

W międzyczasie, jeśli chodzi o sprzedaż, zostanie podjęta definitywna decyzja w sprawie Gervinho: mimo pomeczowych wypowiedzi Spallettiego, *"potrzeba by dwóch takich jak on, ale również gracz może poprosić o sprzedaż"*, Iworyjczyk jest przekonany do zaakceptowania milionowej propozycji (6 mln plus bonusy), która wpłynęła z chińskiego Jiangsu. 12 mln zostało z kolei zaoferowanych Giallorossim za kartę. Ta operacja na tą chwilę zadowala wszystkie strony. Aby załatać dziurę po ewentualnym odejściu Iworyjczyka oraz już zamkniętym Iturbe, ocenia się wiele alternatyw. W międzyczasie dopięto już transfer do stolicy Perottiego, który wczoraj pożegnał po raz ostatni kibiców na Ferraris, przy długim aplauzie. Zamrożony został z kolei El Shaarawy: kwestia priorytetów.

Autor: abruzzo